

W szarej strefie pracują mężczyźni i kobiety w różnym wieku i z różnym wykształceniem niezależnie od miejsca zamieszkania. Średnie dziennie zarobki sięgają 75 zł.

Takie dane przedstawił Główny Urząd Statystyczny w raporcie pt. Praca nierejestrowana w Polsce w 2014 r., z którego treścią można zapoznać się [TUTAJ](#).

Praca nieujawniona jest zjawiskiem obserwowanym i utrzymującym się w Polsce od wielu lat. Przy czym od 1995 r., tj. od momentu wdrożenia przez GUS badania pracujących w szarej strefie – skala tego zjawiska uległa zmniejszeniu. Jeszcze w 2004 r. liczba pracujących nielegalnie wynosiła 1,3 mln osób, po czym kolejne badanie w 2009 r. wykazało, że liczba pracujących na czarno obniżyła się o ponad 1/3, co jak wyjaśnia GUS prawdopodobnie wiązało się z wejściem Polski do Unii Europejskiej i strefy Schengen. W kolejnych latach realizacji badania statystycznego poświęconego pracy nierejestrowanej (2010, 2014), co prawda obserwowano dalsze systematyczne zmniejszanie się skali tego zjawiska, ale tempo tych zmian było już dużo niższe.

W porównaniu z sytuacją z roku 2010 liczba pracujących w szarej strefie obniżyła się o 21 tys. i w 2014 r. osiągnęła poziom 711 tys. Udział pracujących nieformalnie w ogólnej liczbie pracujących pozostał w zasadzie na niezmiennym poziomie – odpowiednio: 4,5% w 2014 r. wobec 4,6% w 2010 r. W 2014 r. – w porównaniu z 2010 r. – nieznacznemu zwiększeniu uległ odsetek pracujących na czarno, dla których ostatnio wykonywana praca nierejestrowana była pracą główną – 55,7% (w 2010 r. – 54,0%).

Więcej mężczyzn

Wśród tak pracujących przeważali mężczyźni, a biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania – mieszkańcy wsi. Praca nierejestrowana, choć występująca dość powszechnie, ma zasadniczo charakter doraźny, krótkotrwały – ponad 89,5% pracujących w szarej strefie miało zatrudnienie tylko 1 raz w miesiącu. Obejmuje ona wszystkie generacje Polaków, od młodzieży po osoby w wieku emerytalnym.

Wykształcenie zawodowe

Szara strefa tradycyjnie oferuje stosunkowo dużą liczbę miejsc pracy dla osób o niskich kwalifikacjach zawodowych (niemal 58% tak pracujących miało wykształcenie co najwyżej zasadnicze zawodowe) i dla znacznej części stanowi główne źródło utrzymania. W porównaniu do 2010 r. udział pracujących słabiej wykształconych w ogólnej liczbie pracujących na czarno pozostał na zbliżonym poziomie (57,8% w 2014 r. wobec 56,1% w 2010 r.).

Dla fachowców

Pracujący nielegalnie według zadeklarowanej, ostatnio wykonywanej pracy, najczęściej znajdowali zatrudnienie przy pracach ogrodniczo-rolnych, a także usługach budowlanych i instalacyjnych, remontach i naprawach budowlano-instalacyjnych oraz usługach sąsiedzkich. Dla ok. 69% pracujących w szarej strefie gospodarki pracodawcami były osoby prywatne, a dla blisko 27% – firmy prywatne lub spółdzielnie.

Średnio prawie 850 zł

Miesięczne dochody z pracy nierejestrowanej charakteryzowała duża rozpiętość z uwagi na różnorodność

wykonywanych prac, jak i zróżnicowanie stawek umownych za konkretne prace. Przeciętny dochód miesięczny z pracy nierejestrowanej wyniósł 842 zł i był zdecydowanie wyższy w przypadku mężczyzn (906 zł) niż kobiet (722 zł). Jeśli rozróżnimy charakter wykonywanej pracy nierejestrowanej, to przeciętne miesięczne dochody z pracy głównej były wyższe niż z pracy dodatkowej (odpowiednio: 1003 zł i 616 zł). Przeciętny udział dochodów z ostatnio wykonywanej na czarno pracy w ogólnych miesięcznych dochodach netto wyniósł blisko 67%, a w przypadku, gdy praca ta miała charakter pracy głównej – prawie 92%.

W okresie styczeń – wrzesień 2014 r. z pracy nierejestrowanej skorzystało 380 tys. gospodarstw domowych (w analogicznym okresie 2010 r. – 429 tys.). W badanym okresie gospodarstwa domowe zatrudniały pracowników w sposób nieformalny średnio przez 12 dni, a przeciętnie najdłużej trwały prace związane z opieką nad dzieckiem lub starszą osobą – 90 dni. Miesięczne wydatki gospodarstw domowych związane z nieformalnym zatrudnieniem wyniosły przeciętnie 534 zł, a średnie dzienne wydatki – 135 zł.

Winna biurokracja

Jak ocenia GUS, praca nierejestrowana stanowi stały element polskiego rynku pracy. Forma, charakter i zakres pracy nierejestrowanej wynikają z wielu czynników będących pochodną aktualnej sytuacji na krajowym rynku pracy oraz z sytuacji na lokalnych rynkach pracy, a w pewnym stopniu również na europejskich rynkach pracy. Wielkość szarej strefy zależy nie tylko od kondycji samej gospodarki, ale także od sytuacji prawnej w ramach której funkcjonuje rynek pracy, obciążeń nakładanych na pracodawców związanych z zatrudnianiem pracowników, obowiązującego systemu podatkowego (w tym wysokości podatków), stopnia zbiurokratyzowania procedur związanych z zakładaniem i prowadzeniem własnej działalności gospodarczej, itp.

Podejmowanie pracy nierejestrowanej często jest koniecznością. GUS ocenia, że powodem, że dochody z niej uzyskane są niejednokrotnie jedynym bądź uzupełniającym źródłem dochodów, a oferowanie jej stanowi możliwość doraźnego, elastycznego i pozbawionego formalności, wykorzystywania siły roboczej, zwłaszcza w okresie nasilenia prac sezonowych, a także możliwość obniżenia kosztów pracy.

- Na podstawie badania można wywnioskować, że praca w szarej strefie jest raczej społecznie akceptowana, choć w mniejszym stopniu niż kilkanaście czy kilka lat temu. Rośnie społeczna świadomość utraty praw pracowniczych na bieżąco i w przyszłości (głównie związanych z przyszłym świadczeniem emerytalnym) – czytamy w raporcie.